

**Anna Jakimowicz**

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie / Maria Curie-Skłodowska University

 <https://orcid.org/0000-0002-2638-7069>

## „Niech nam żyje 3 Maj...”. Obchody rocznic narodowych w Lublinie w latach 1915–1918 w świetle prasy lokalnej

### Summary

#### “Long live May 3...”. National anniversaries’ celebrations in Lublin in the years of 1915–1918 in the light of local press

During the Russian rule in the territory of the Kingdom of Poland, all the activities of the Polish population aimed at patriotic nature, such as celebrations commemorating historical events and figures, were forbidden. Despite the temporary thaw in the years 1905–1907, significant transformations in this matter took place only with the evacuation of the Russians in the summer of 1915, and then the takeover of power by the armed forces of the states central. Austrians by virtue of their attempts to improve relations with the occupied population introduced many freedoms in the sphere of culture and education, incl. allowing organizing public national celebrations. In Lublin, the capital of the Austro-Hungarian occupation, a series of celebrations took place, the nature of which evolved along with the conditions political, changing its form and size.

**Keywords:** national celebrations, anniversaries, commemoration, Lublin, Austro-Hungarian occupation, World War I, Tadeusz Kościuszko, November Uprising, January Uprising, Constitution of May 3

### Streszczenie

W okresie panowania rosyjskiego na terenie Królestwa Polskiego wszelkie działania ludności polskiej o charakterze patriotycznym, takie jak obchody upamiętniające wydarzenia i postaci historyczne, były zakazane. Mimo chwilowej odwilży w latach 1905–1907,



Received: 2021-04-06. Verified: 2021-04-07. Accepted: 2021-10-22

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

znaczące przeobrażenia w tej kwestii nastąpiły dopiero wraz z ewakuacją Rosjan latem 1915 r., a następnie przejściem władzy przez wojska państw centralnych. Austriacy z racji podejmowanych prób poprawienia stosunków z okupowaną ludnością wprowadzili wiele swobód w sferze kulturalnej i oświatowej, m.in. zezwalając na organizowanie publicznych obchodów o charakterze narodowym. W Lublinie będącej stolicą okupacji austro-węgierskiej odbyło się szereg uroczystości, których charakter ewoluował wraz z uwarunkowaniami politycznymi, zmieniając swoją formę i rozmiar.

**Słowa kluczowe:** obchody narodowe, rocznice, upamiętnienie, Lublin, okupacja austro-węgierska, I wojna światowa, Tadeusz Kościuszko, powstanie listopadowe, powstanie styczniowe, Konstytucja 3 maja

**W** Królestwie Polskim po klęsce powstania styczniowego wprowadzono rusyfikację w niemalże każdej sferze życia. Dotyczyło to działalności politycznej, społecznej, jak również oświatowej i kulturalnej<sup>1</sup>. Wszelkie publiczne przejawy aktywności ludności, więc zebrania oraz wydarzenia, które mogłyby mieć zabarwienie patriotyczne i/lub mające na celu szerzenie idei niepodległościowych oraz obywatelskich, były zakazane, a tym samym surowo karane. Spowodowane to było obawą władzy rosyjskiej przed ponownym zrywem przeciwko caratowi<sup>2</sup>. Jednakże wprowadzenie systemu wynaradawiania, skupiającego się w dużej mierze na ucisku politycznym, kontroli działań organizacyjnych, cenzurze publikowanych treści, zmieniło jedynie charakter aktywności kręgów inteligenckich, zmierzających do zwiększenia świadomości narodowej i historycznej wśród wszystkich warstw społecznych<sup>3</sup>.

Ostatnia dekada XIX w. była okresem aktywizacji nowego pokolenia, które nie знаło doświadczeń upadku powstania i tragicznych skutków w postaci represji, prześladowań oraz zsyłek<sup>4</sup>. Pobudzenie nastrojów politycznych przyczyniło się do stworzenia dwóch kierunków walki: pierwszego – o poprawę warunków bytowych ludności pracującej, drugiego – o niepodległość narodu. W zależności od programu stronnictw politycznych obie idee albo współgrały ze sobą, albo były sprzeczne<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> J. Jedlicki, *Kwestia nadprodukcji inteligencji w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym*, [w:] *Inteligencja polska pod zaborami. Studia*, red. R. Czepulis-Rastenis, Warszawa 1978, s. 221.

<sup>2</sup> A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2000, s. 345–346, 348–349; J. Molenda, *Chłopi, naród, niepodległość. Kształtowanie się postaw narodowych i obywatelskich chłopów w Galicji i Królestwie Polskim w przededniu odrodzenia Polski*, Warszawa 1999, s. 216.

<sup>3</sup> J. Pajewski, *Odbudowa Państwa Polskiego 1914–1918*, Warszawa 1980, s. 14–16, 18.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 22–23; W. Lipiński, *Walka zbrojna o niepodległość Polski w latach 1905–1918*, Warszawa 1990, s. 22–24.

<sup>5</sup> J. Wiatr, *Naród i państwo. Socjologiczne problemy kwestii narodowej*, Warszawa 1973, s. 144–145; J. Molenda, *op. cit.*, s. 216; A. Ajnenkiel, M. Drozdowski, J. Bardach, *Koncepcje*

Ludność z zaborów rosyjskiego i pruskiego coraz chętniej celebrowała wydarzenia historyczne na miarę swoich możliwości, wzorując się przede wszystkim na obchodach organizowanych w autonomicznej Galicji. Najczęściej jednak ograniczano się do aspektu religijnego i artystycznego, czyli odprawienia uroczystego nabożeństwa kościelnego oraz koncertów muzycznych. Z nostalgią obserwowano społeczeństwo galicyjskie, które miało „ciche” przyzwolenie władzy cesarskiej na organizowanie różnego typu wydarzeń społecznych i kulturalnych. Galicjanie okazje te wykorzystywali nad wyraz dobrze, doskonaląc się w tworzeniu z wielkim rozmachem bogatych programów, a także nadając im patriotyczny i patetyczny charakter. Niezapomniane przeżycia i emocje, jakie wówczas odczuwali uczestnicy obchodów, przyczyniały się do wzrostu liczby przyjezdnych, a także owocowały ogromną liczbą relacji i sprawozdań drukowanych na łamach gazet. Przykładem była rocznica powstania listopadowego (1880), odsieczy wiedeńskiej (1883), sprowadzenia prochów Adama Mickiewicza na Wawel (1890) oraz rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja (1891)<sup>6</sup>.

Wyjątkowym wydarzeniem były obchody 100-lecia insurekcji kościuszkowskiej, odbywające się w Krakowie wiosną 1894 r.<sup>7</sup> Z kolei w 1910 r. w tym samym mieście z okazji rocznicy 500-lecia bitwy pod Grunwaldem zorganizowano „Tydzień Grunwaldzki”, którego liczbę uczestników oszacowano wówczas na 150 000<sup>8</sup>,

---

*ustrojowe w programach głównych obozów politycznych*, „Dzieje Najnowsze” 1969, nr 2, s. 117–169; T. Kizwalter, *O nowoczesność narodu. Przypadek Polski*, Warszawa 1999, s. 288–292.

<sup>6</sup> J. Zdrada, *Historia Polski 1795–1914*, Warszawa 2005, s. 811–812; J. Chlebowczyk, *O prawie do bytu małych i młodych narodów. Kwestia narodowa i procesy narodotwórcze we wschodniej Europie Środkowej w dobie kapitalizmu (od schyłku XVIII do początków XX w.)*, Warszawa–Kraków 1983, s. 335–336.

<sup>7</sup> W dniu 30 III 1894 r. w Krakowie odbyły się nabożeństwa, przemowy oraz odsłonięcie tablicy pamiątkowej przy kościele oo. Kapucynów. Druga część programu rozpoczęła się kolejnego dnia. O godz. 6.00 odegrano hejnał, dający sygnał do ruszenia pochodu (liczącego kilka tysięcy uczestników) w kierunku Wawelu, gdzie złożono kwiaty na sarkofagu Tadeusza Kościuszki, a następnie po odprawieniu nabożeństwa udano się na rynek. Pod tymczasowym wówczas pomnikiem bohatera narodowego nastąpiły liczne mowy i odśpiewanie pieśni patriotycznych. W godzinach popołudniowych udano się na kopiec Kościuszki. Natomiast w godzinach wieczornych oczekiwanym punktem była iluminacja świetlna miasta. Dla wielu przybyłych osób z zaboru rosyjskiego był to znaczący moment, ponieważ sympatykom władzy carskiej zakazano wzięcia w niej udziału. Jednakże nie wszystko odbyło się zgodnie z planem, ponieważ rozognione emocje wyzwoliły w uczestnikach (zwłaszcza wśród młodych ludzi) nieodpartą chęć pokazania władzy zaborczej drzemiącego w ich sercach patriotyzmu, co niestety przerodziło się po zakończonych obchodach w agresywne manifestacje oraz ataki na lokale i mieszkania wojskowe. Przedsięwzięcie to jeszcze długo było komentowane we wszystkich trzech zaborach. *Vide*: M. Micińska, *Gołąb i Orzeł. Obchody rocznic kościuszkowskich w latach 1894 i 1917*, Warszawa 1997, s. 19–23.

<sup>8</sup> J. Zdrada, *op. cit.*, s. 812.

w konsekwencji czego uroczystość przerodziła się w demonstrację antyniemiecką<sup>9</sup>. W kolejnych latach na terenie Galicji obchody rocznicowe organizowane były głównie przez stronnictwa polityczne oraz działaczy, którzy sprzeciwiali się polityce zaborców. Przykładem działań antyrosyjskich były uroczystości poświęcone 100-leciu wyprawy Napoleona na Moskwę (1912) oraz 50-leciu powstania styczniowego (1913), którego miejscem największych obchodów był Lwów<sup>10</sup>.

W Królestwie Polskim znaczące przeobrażenia nastąpiły wraz z wybuchem rewolucji rosyjskiej w 1905 r. Walka przedstawicieli klasy robotniczej o poprawę warunków bytowych sprzyjała budowaniu świadomości politycznej, a także narodowej i historycznej. Podczas dwóch lat trwania buntu niezadowolone ogółu społeczeństwa polskiego dotyczyło nie tylko sfery zawodowej i politycznej, lecz także oświatowej<sup>11</sup>. Narodziła się wówczas potrzeba eksponowania wyznawanych idei i poglądów m.in. poprzez organizowanie uroczystości upamiętniających rocznice znaczących wydarzeń historycznych (daty bitew, wojen, wybuchów powstań) oraz urodzin lub śmierci wybitnych postaci. Każdorazowo celem obchodów było kreowanie postaw patriotycznych, obywatelskich, religijnych i moralnych, jak również tworzenie wizji przyszłości oraz budowanie tożsamości narodowej<sup>12</sup>. Kultywowanie pamięci o bohaterskich czynach i zdarzeniach narodu polskiego stało się formą walki z zaborcą, co ukazywało dążenia niepodległościowe oraz przeświadczenie o gotowości do pokonania wrogów. Ponadto obchody rocznic narodowych, podczas których spotykali się przedstawiciele różnorodnych organizacji i instytucji ze wszystkich zaborów, stanowiło doskonałą okazję do integracji i solidaryzowania się w imię wspólnej sprawy.

<sup>9</sup> Podczas obchodów po raz pierwszy odśpiewano *Rotę* napisaną przez Marię Konopnicką, a także odsłonięto pomnik ufundowany przez Ignacego Jana Paderewskiego. *Tydzień Grunwaldzki w Krakowie*, „Wiadomości Codzienne” [dalej: WC], 16 VII 1910, nr 161, s. 1; *Wrażenia grunwaldzkie*, „Kurier”, 20 VII 1910, nr 163, s. 3; *Z wielkich dni w Krakowie*, „Kurier”, 21 VII 1910, nr 164, s. 2.

<sup>10</sup> Zorganizowano wówczas *Wystawę roku 1863*, której otwarcie nastąpiło 24 V 1913 r. *Vide*: I. Koberdowa, *Między pierwszą a drugą Rzeczpospolitą. Dzieje Polski 1795–1918*, Warszawa 1976, s. 382.

<sup>11</sup> Szerzej o przebiegu rewolucji w latach 1905–1907: S. Kalabiński, F. Tych, *Czwarte powstanie czy pierwsza rewolucja. Lata 1905–1907 na ziemiach polskich*, Warszawa 1969; *Rewolucja 1905–1907 w Królestwie Polskim i w Rosji*, red. M. Przeniosło, S. Wiech, Kielce 2005; *Dziedzictwo rewolucji 1905–1907*, red. A. Żarnowska, Warszawa–Radom 2007.

<sup>12</sup> S. Kieniewicz, *Nauki historyczne i świadomość narodowa – wczoraj, dziś i jutro*, [w:] *Historyk a świadomość narodowa*, red. idem, Warszawa 1982, s. 166–167; J. Molenda, *op. cit.*, s. 154–155; idem, *Obchody rocznic kościuszkowskich współorganizowane przez ludowców – koniec XIX w. – 1918*, [w:] *Kościuszek – powstanie 1794 r. – tradycja. Materiały z sesji naukowej w 200-lecie powstania kościuszkowskiego 15–16 kwietnia 1994*, red. J. Kowecki, Warszawa 1997, s. 305–308.

Lublin, będący ośrodkiem prowincjonalnym, stanowił w pewnym stopniu odbicie życia warszawskiego, jednakże na znacznie mniejszą skalę. Tak było ze strajkami robotniczymi i szkolnymi w Warszawie w 1905 r., które wkrótce zostały powielone w stolicy gubernatorstwa lubelskiego<sup>13</sup>. Lokalni aktywiści, nie mogąc jawnie obchodzić uroczystości narodowych, podejmowali się upamiętniania znaczących dla dziejów narodu polskiego rocznic. Przykładem był jubileusz 40-lecia twórczości Elizy Orzeszkowej w 1907 r. Program uroczystości dzielił się na dwie części: pierwszą obejmującą przemowy organizatorów i osób zaproszonych, drugą zaś artystyczną<sup>14</sup>. Jednakże, aby nie zatracić pamięci o wielkich wydarzeniach narodowych, publicyści oraz społecznicy opisywali ich znaczenie na łamach prasy, niejednokrotnie poświęcając całe numery poszczególnym postaciom i zdarzeniom. Przykładem było omówienie działalności Stanisława Staszica przy okazji 80-lecia jego śmierci czy też upamiętnienie uchwalenia Konstytucji 3 maja<sup>15</sup>. Stłumienie rewolty przez władzę rosyjską jeszcze w tym samym roku spowodowało kres „rozluźnienia” w sferze kulturalnej i oświatowej. Zaostrzone represje skutecznie miały zniechęcić ludność do wszelkiej aktywności w przestrzeni publicznej<sup>16</sup>.

Po niespełna trzech latach zastoju nadarzyła się doskonała okazja do zorganizowania uroczystości patriotycznej z okazji rocznicy 500-lecia bitwy pod Grunwaldem. Stanowiły one jednak jedynie namiastkę prawdziwych obchodów<sup>17</sup>, organizatorzy

<sup>13</sup> R. Ślusarska, *Sytuacja w guberni lubelskiej w latach 1905–1908 w świetle materiałów Urzędu Tymczasowego General-Gubernatora Lubelskiego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio F – Historia” 2001, vol. LVI, s. 87–90; S. Krzykała, *Stosunki społeczno-polityczne w Lublinie w latach 1864–1918*, [w:] *Dzieje Lublina. Próba syntezy*, red. J. Dobrzański, J. Kłoczowski, J. Mazurkiewicz, Lublin 1965, t. I, s. 306–312; A. Wojtkowski, *Z dziejów życia kulturalnego w latach 1864–1918*, [w:] *ibidem*, s. 332–333; A. Wójcik, *Ruch robotniczy na Lubelszczyźnie do 1918 r.*, Lublin 1984, s. 68–70.

<sup>14</sup> A. Jakimowicz, *Aktywność kobiet w przestrzeni publicznej Lublina w latach 1905–1907. Przyczynek do rozwoju lokalnego ruchu kobiecego*, „Rocznik Lubelski” 2019, t. XLV, s. 140.

<sup>15</sup> R. Gerlecka, *Między rewolucją 1905 roku a pierwszą wojną światową*, [w:] *Z przeszłości kulturalnej Lubelszczyzny*, oprac. A. Aleksandrowicz, R. Gerlecka, W. Śladkowski, S. Tworek, Lublin 1978, s. 295–296.

<sup>16</sup> R. Ślusarska, *op. cit.*, s. 110–111; J. Lewandowski, *Królestwo Polskie wobec Austro-Węgier 1914–1918*, Warszawa–Łódź 1986, s. 15.

<sup>17</sup> Z kolei na terenie zaboru rosyjskiego, aby nie rezygnować całkowicie z celebrowania tych wydarzeń, wystarano się o zgodę na odprawienie uroczystych nabożeństw kościelnych, podczas których śpiewano hymn *Te Deum laudamus*. Natomiast w godzinach wieczornych – w ramach części artystycznej – w teatrach i filharmoniach odbywały się koncerty muzyczne. *Vide: Obchód grunwaldzki w Częstochowie*, WC, 15 VII 1910, nr 160, s. 3; *Obchód grunwaldzki w Łodzi*, „Goniec Poranny”, 16 VII 1910, nr 320, s. 1. Z kolei w Warszawie 15 VII 1910 r. pod bacznym okiem zaborcy, we wszystkich warszawskich kościołach rozpoczęto msze rocznicowe o godz. 10.00. Uczestnictwo w wydarzeniu, jednoczącym Polaków we

bowiem musieli ograniczyć się do niedzielnego nabożeństwa (17 lipca) w kościele pw. Marii Panny (ob. Matki Bożej Zwycięskiej przy ul. Gabriela Narutowicza 6), wzbogaconego śpiewem lokalnego chóru męskiego<sup>18</sup>. Natomiast kilka miesięcy później członkowie lubelskiego Towarzystwa Czytelni Społecznej na łamach lokalnej prasy zamieścili zapowiedź odczytu dr. Tadeusza Kończyńskiego pt. *Grunwald w twórczości polskiej*<sup>19</sup>. Następnego dnia ukazała się informacja o odwołaniu wydarzenia, w której argumentowano zaistniałą sytuację brakiem poparcia ze strony społeczeństwa<sup>20</sup>.

Zmiany w sposobie celebrowania rocznic w Lublinie były dobrze widoczne w 1913 r., przy okazji upamiętnienia wybuchu powstania styczińskiego. Odwaga i solidarność organizacji młodzieżowych i politycznych ukazywała się w wydaniu pism i broszur okolicznościowych, które następnie rozrzucono w różnych punktach miasta. Jednakże donioślejszym zdarzeniem, które zostawiło trwałe ślad w pamięci lublinian, były „ciche” obchody zorganizowane przez grupę uczniów szkół średnich. Plan przedsięwzięcia przygotowywano podczas tajnych zebrań w domach prywatnych. Pierwszym zadaniem młodych działaczy było przekonanie księdza, aby odprawił nabożeństwo w lubelskiej katedrze. Duchowny po długim wahaniu wyraził zgodę, pod warunkiem że odbędzie się ono o godz. 5.00 rano, „cichutko, spokojnie i bez śpiewu pieśni narodowej”. W uroczystej mszy pełnej powagi i smutku wzięli udział głównie chłopcy szkół średnich oraz pensjonariuszki placówek prywatnych. Kolejnym punktem obchodów było przejście kilkusobowymi grupami na cmentarz przy ul. Lipowej, gdzie złożono wieńce kwiatów na grobie ks. Piotra Ściegiennego. W tym czasie rosyjscy żandarmi, zorientowawszy się w sytuacji, zastawili pułapkę na wychodzących uczestników wydarzenia. Kilkunastu aresztowanych przewieziono na kilkugodzinne przesłuchanie, spisano nazwiska

---

wspólnej modlitwie, miało ogromne znaczenie dla mieszkańców stolicy. Z tego względu postanowiono zamknąć wszystkie sklepy w godzinach popołudniowych. Natomiast wielu właścicieli fabryk i warsztatów tego dnia zdecydowało się wstrzymać prace. Tym samym były to największe uroczystości rocznicowe na terenie Królestwa Polskiego. *Vide: Uroczystości grunwaldzkie*, WC, 14 VII 1910, nr 159, s. 1; *Uroczystości grunwaldzkie w Warszawie*, WC, 15 VII 1910, nr 160, s. 2; *Uroczystości grunwaldzkie*, „Goniec Poranny”, 15 VII 1910, nr 318, s. 1.

<sup>18</sup> *Uroczystość Grunwaldzka*, „Kurier”, 16 VII 1910, nr 160, s. 3. Warto dodać, że ks. Jan Władziński stworzył wówczas pamiątkową broszurę pt. *Grunwald a Kościół Panny Maryi w Lublinie*, opisującą okoliczności powstania świątyni, będącej według przekazów darem wdzięczności Władysława Jagiełły na przepowiadzenie zwycięskiej bitwy pod Grunwaldem przez Św. Brygidę. *Vide: J. Władziński, Grunwald a Kościół Panny Maryi w Lublinie*, Lublin 1910, s. 26–47.

<sup>19</sup> *T-wo Czytelni Społecznej*, „Kurier”, 6 X 1910, nr 229, s. 4.

<sup>20</sup> *Odwołanie odczytu*, „Kurier”, 7 X 1910, nr 230, s. 3.



i adresy zamieszkania, a następnie wypuszczono. W krótkim czasie odbyły się rewizje w domach demonstrantów<sup>21</sup>.

Mimo nielicznych epizodów w postaci działań konspiracyjnych, które w krótkim czasie wykrywano, był to okres marazmu i niepokoju. Wybuch I wojny światowej położył kres zastojowi życia publicznego i jednocześnie przyczynił się do pojawienia się w społeczeństwie polskim nadziei na rychłe odzyskanie niepodległości, czego efektem było ożywienie aktywności patriotycznej i obywatelskiej<sup>22</sup>. W Lublinie znaczące przeobrażenia nastąpiły latem 1915 r., gdy wojska rosyjskie opuściły miasto, a następnie władzę przejęła armia okupacyjna. Już w trakcie kilku pierwszych miesięcy Austriacy, prowadząc politykę antyrosyjską, dążąc tym do zdobycia zaufania miejscowej ludności, wprowadzili pewnego rodzaju „rozluźnienie” w działalności społecznej i kulturalnej. Jednym z tych przejawów była zgoda na organizowanie wydarzeń, m.in. obchodów narodowych. Jedynym warunkiem, który należało spełnić, była konieczność przestrzegania programów obchodów oraz zachowania porządku i spokoju podczas uroczystości<sup>23</sup>. Warto zwrócić uwagę na znaczący wpływ prasy lokalnej w uświadamianiu społeczeństwa o konieczności organizowania obchodów<sup>24</sup>: zarówno upamiętniających tragiczne i smutne wydarzenia, jak i tych mających pozytywny wydźwięk<sup>25</sup>.

Pierwszą okazją do zorganizowania publicznych obchodów była 85 rocznica wybuchu powstania listopadowego. Odbyły się one 28 i 29 listopada 1915 r. Członkowie Komitetu Obchodowego rekrutowali się głównie z Wydziału Narodowego Lubelskiego<sup>26</sup> i odpowiadali za realizację programu. Należy dodać, że zapoczątkowanie tradycji jawnego upamiętniania wydarzeń historycznych wcale nie było łatwe. Mocno obawiano się słów krytyki ze strony opinii publicznej, więc postanowiono skupić się przede wszystkim na popularyzacji problematyki powstańczej wśród młodych ludzi. Z tego względu pierwszego dnia zorganizowano liczne odczyty historyczne urozmaicone śpiewami i deklamacjami, przeznaczone dla dzieci i młodzieży. Z kolei drugiego dnia w godzinach popołudniowych odprawiono

<sup>21</sup> 50-letnia rocznica powstania styczniowego w Lublinie, ZL, 22 I 1916, nr 31, s. 3–4.

<sup>22</sup> S. Krzykała, *op. cit.*, s. 313–315; A. Koprukowniak, *W okresie kształtowania się kapitalizmu (1864–1918)*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. I, red. T. Mincel, Lublin 1974, s. 725–730.

<sup>23</sup> *Obchód rocznicy 3-go Maja*, GL, 2 V 1916, nr 119, s. 2.

<sup>24</sup> E. Rola, *Prasa lubelska okresu I wojny światowej – świadek czy współuczestnik przełomowych wydarzeń*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1984, t. XXIII, z. 1, s. 22; J. Lewandowski, *Okupacja austriacka w Królestwie Polskim (1914–1918)*, „Dzieje Najnowsze” 1998, t. XXX, z. 4, s. 39.

<sup>25</sup> *Obchody i rocznice*, „Głos Lubelski” [dalej: GL], 21 XI 1915, nr 323, s. 2.

<sup>26</sup> Szerzej o działalności Wydziału Narodowego Lubelskiego *cf.*: J. Lewandowski, *Koncepcje polityczne Wydziału Narodowego Lubelskiego 1915–1917*, [w:] *Szkice z dziejów polskiej myśli politycznej*, red. J. Jachymek, A. Koprukowniak, Lublin 1987, s. 53–72.

uroczyste nabożeństwo w katedrze lubelskiej, po którym pochód uczestników, składający się z delegatów lokalnych organizacji i instytucji, szkół, żołnierzy Legionów Polskich, weteranów z 1863 r., udał się na plac Litewski<sup>27</sup>. Podczas postoju przy pomniku Unii Lubelskiej przemawiał mec. Bolesław Sekutowicz oraz ks. Jan Władziński, autor broszury *W rocznicę listopadową*, która ukazała się kilka dni przed uroczystością<sup>28</sup>. Następnie udano się na cmentarz przy ul. Lipowej, gdzie złożono wieńce na grobach poległych w 1831 r. powstańców. Wieczorem odbyła się część artystyczna w salach teatru zwanego Wielkim przy ul. Namiestnikowskiej, kinoteatrów „Oaza” i „Louvre” oraz gmachu dominikańskiego<sup>29</sup>. Na deskach Teatru Wielkiego po występach śpiewaczo-deklamacyjnych odegrano *Warszawiankę* Stanisława Wyspiańskiego<sup>30</sup>. W „Gazecie Ludowej” pisano: „obecna nasza walka z Rosją odbywa się wśród innych warunków [niż w 1831 r. – A.J.], ale ma tę samą treść, ten sam cel: wypędzenie Moskala z Polski i zbudowanie wolnej Ojczyzny!”<sup>31</sup>. Zaczęto wówczas mówić przy każdej nadarzającej się sposobności o Legionach Polskich jako bohaterskich wybawicielach spod jarzma rosyjskiego, których uznano za kontynuatorów walki o kraj i naród polski<sup>32</sup>.

W następnym roku uroczystości listopadowe zostały wzbogacone o przeniesienie na cmentarz przy ul. Lipowej zwłok powstańców, straconych za koszarami Świętokrzyskimi (pochowanych w zbiorowej mogile). Już 15 września Henryk Wiercieński<sup>33</sup>, przewodniczący Komitetu Przeniesienia Szczątków Ofiar 1863 r., przesłał do cesarskiej i królewskiej Komendy Obwodowej prośbę o zgodę na realizację tego przedsięwzięcia. Austriacy ociągali się z odpowiedzią, którą wystosowali dopiero niespełna dwa tygodnie przed planowanym terminem uroczystości. Ta rozpoczęła się o godz. 14.00 22 października w miejscu straceń nad koszarami Świętokrzyskimi, gdzie przy ustawionym krzyżu pamiątkowym umieszczono tablicę z piaskowca

<sup>27</sup> Korespondent „Polski Ludowej” pisał o ogromnym wrażeniu, jaki zrobił „stary sztandar weteranów z 1863 r. z obrazem Matki Boskiej, z Orłem i Pogonią i piękny sztandar Legionistów, ofiarowany przez Wydział Narodowy Lubelski”. Cf. *Z rocznicy listopadowej*, „Polska Ludowa”, 5 XII 1915, nr 5, s. 7.

<sup>28</sup> J. Władziński, *W rocznicę listopadową. Pierwszy uroczysty obchód rocznicy powstania r. 1831 w Kongresówce*, Lublin 1915. Cf. *Rocznica Listopadowa*, „Gazeta Ludowa” [dalej: Gaz. Lud.], 21 X 1915, nr 4, s. 10.

<sup>29</sup> *Dzisiejszy obchód*, „Ziemia Lubelska” [dalej: ZL], 29 XI 1915, nr 417, s. 5.

<sup>30</sup> *Program uroczystości narodowych w dniu 28 i 29 listopada*, ZL, 28 XI 1915, nr 416, s. 1.

<sup>31</sup> *Powstanie Listopadowe*, Gaz. Lud., 28 XI 1915, nr 5, s. 1–2.

<sup>32</sup> *Fundament Nowej Polski*, *ibidem*, s. 2.

<sup>33</sup> Henryk Wiercieński (1843–1923) – publicysta, działacz społeczny, regionalista. W okresie I wojny światowej angażował się w działalność na rzecz ofiar wojennych oraz legionistów. *Vide*: A. Kaproń, *Wiercieński Henryk*, *Słownik biograficzny miasta Lublina* [dalej: SBML], t. II, red. T. Radzik, A. Witusik, J. Ziółko, Lublin 1996, s. 297–298.



z wyrytym napisem: „Na tem miejscu w roku 1863 tracono powstańców”. W tym czasie na miejsce dotarł pochód, gromadzący kilka tysięcy żałobników, wśród których byli m.in. przedstawiciele różnych środowisk politycznych, legionieści stacjonujący w mieście oraz delegacja oficerów z Dębli na czele z kpt. Ludwikiem Eydziatowiczem na czele, weteranami i ich rodziny, młodzież szkolna, reprezentanci miejscowych towarzystw i instytucji oraz cechów. Patetyczne i wzruszające mowy wygłosili dyrektor Szkoły Handlowej Ludwik Kowalczewski oraz oficer werbunkowy, ppor. Jan Dąbski. Następnie ze zbiorowej mogiły wydobyto szczątki około 30 zamordowanych powstańców, włożono je następnie do dębowego sarkofagu, który przeniesiono na cmentarz miejski. Przed ścisłym tłumem ochraniał go kordon skautów, junaków i strażaków. Sarkofag złożono w specjalnie wybudowanym wysokim grobowcu w miejscu pamiątkowego krzyża, ustawionego w styczniu 1916 r. – w rocznicę wybuchu powstania styczniowego. Na drzwiach grobowca umieszczono białe orły i daty 1863–1916, za nim zaś ustawiono nowy krzyż dębowy<sup>34</sup>. Następnie przemawiali redaktorzy lokalnej prasy: Daniel Śliwicki z „Ziemi Lubelskiej”, który rozpoczął mowę od słów: „jak słodko i godnie jest umrzeć za ojczyznę”, oraz Juliusz Poniatowski z „Dziennika Lubelskiego”. Zawarte w treści przemówień prowokacyjne akcenty nie uszły uwagi Austriaków. Wkrótce grupa uczestników uroczystości, składająca się głównie z członków Polskiej Partii Socjalistycznej (dalej: PPS), przechodząc obok Bramy Krakowskiej, zaczęła śpiewać pieśni robotnicze, których tytuły nie zostały wymienione w raporcie policyjnym. Zorientowawszy się w sytuacji, żandarmeria szybko zareagowała i ostudziła zapał uczestników pochodu, którzy chcieli zmienić uroczystość w demonstrację polityczną<sup>35</sup>.

Kolejne obchody, zorganizowane z okazji 53 rocznicy wybuchu powstania styczniowego, zaplanowano na 22 i 23 stycznia 1916 r. Jedną z pierwszych inicjatyw pomysłodawców było stworzenie wystawy pamiątek. Zadanie to powierzono ks. rektorowi Janowi Władzińskiemu. Jednakże mimo wielokrotnych ogłoszeń na łamach prasy lokalnej ekspozyty napływały w małej liczbie, więc wystawa była skromna, podobnie jak całe obchody<sup>36</sup>. Pierwszego dnia uroczystości rozpoczę-

<sup>34</sup> C. i K. Komendant Obwodu ppłk. Turnau do Komitetu przeniesienia zwłok powstańców z r. 1863, 10 X 1916, Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL], Akta Miasta Lublina [dalej: AML], Obchody świąt i rocznic powstań narodowych, sygn. 719, k. 4–5. O przemowach w „Ziemi Lubelskiej” pisano: „Przemówienia wywarły na zgromadzonych wstrząsające wrażenie. Czoła pokryła głęboka zaduma, w oczach rozbłysły łzy, na lice wybiegł rumieniec a przyspieszone tętna wskazały wyraźnie, że słowa mówców jak ziarno wybrane padały na rolę serc, by wkrótce w czyn wyzwolenczy się rozwinąć”. *Hołd idei walki i szczątkom bohaterów*, ZL, 24 X 1916, nr 526, s. 1.

<sup>35</sup> K.u.k. Polizeikommissariat in Lublin, 24 X 1916, APL, K.u.K. Kreiskommando in Lublin 1915–1918 [dalej: KKL], Adjutantura, Obchody i uroczystości, sygn. 69, k. 96–97.

<sup>36</sup> *Wystawa pamiątek '63 r.*, ZL, 19 I 1916, nr 23, s. 3.

ły się od nabożeństw w kościołach połączonych z patetycznymi przemowami ks. J. Władzińskiego oraz prof. Kazimierza Świerczewskiego, podczas których podkreślano znaczenie pierwszego publicznego upamiętnienia ofiar walk z Rosjanami od momentu wybuchu powstania<sup>37</sup>. Dodatkowo w kościele pw. Marii Panny (ss. wizytek) odbyło się poświęcenie pamiątkowej tablicy<sup>38</sup>. Natomiast wieczorową porą w lubelskiej sali widowiskowej Teatru Wielkiego, udekorowanej w chorągwie narodowe oraz sztandary z orłem białym, odbyło się przedstawienie zadedykowane wspomnieniom o 1863 r. Na zakończenie wyświetlono dwa obrazy: *Kucie kos* oraz *Obrona sztandaru*<sup>39</sup>. Następnego dnia na cmentarzu przy ul. Lipowej ks. Władziński poświęcił pamiątkowy krzyż. Ponadto w salach Teatru Wielkiego, gmachu poddominikańskiego, kinoteatru „Venus” oraz szkole miejskiej nr 10 na Kalinowszczyźnie zorganizowano odczyty historyczne<sup>40</sup>. W lokalnych dziennikach zamieszczono szereg artykułów poświęconych zasłużonym kobietom i mężczyznom, uczestnikom powstania<sup>41</sup>. Ponadto znaczącym przedsięwzięciem było zorganizowanie pomocy finansowej i materialnej w postaci odzieży dla ubogich weteranów. Inicjatywa ta cieszyła się dużym zainteresowaniem zamożnych mieszkańców, którzy chętnie przekazywali datki<sup>42</sup>. W kolejnym roku obchody miały charakter symboliczny, gdyż skoncentrowano się wyłącznie na nabożeństwach w miejscowych kościołach, odczytach i przedstawieniach w lubelskim Teatrze Wielkim<sup>43</sup>.

Długo wyczekiwany jubileuszem przez mieszkańców Lublina była 125 rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja. W tym celu 18 kwietnia 1916 r. odbyło się spotkanie organizacyjne, na które przybyli przedstawiciele lubelskich instytucji i zrzeszeń, w liczbie około 100 osób. Na czele Komitetu Obchodowego stanęli znani lubelscy działacze – Henryk Wiercieński oraz Jan Stecki<sup>44</sup>. Pierwszą inicjatywą

<sup>37</sup> H. Wiercieński, *Rok 1863*, ZL, 19 I 1916, nr 23, s. 1; *Przemówienie wygłoszone w Kościele powizytkowskim podczas nabożeństwa w 53 rocznicę powstania styczniowego*, ZL, 22 I 1916, nr 31, s. 3.

<sup>38</sup> *Program obchodu 53-iej rocznicy Powstania Styczniowego*, ZL, 20 I 1916, nr 25, s. 3.

<sup>39</sup> *Przedstawienie uroczyste w Teatrze Wielkim*, *ibidem*, s. 3; *Obchód 63*, ZL, 21 I 1916, nr 27, s. 3; *Echa obchodu rocznicy powstania 1863*, ZL, 24 I 1916, nr 32, s. 1.

<sup>40</sup> *Program obchodu 53-iej rocznicy Powstania Styczniowego*, ZL, 20 I 1916, nr 25, s. 3.

<sup>41</sup> *Ciche bohaterki*, ZL, 22 I 1916, nr 31, s. 3–4.

<sup>42</sup> *Ofiary*, ZL, 19 I 1916, nr 23, s. 3.

<sup>43</sup> *Komunikat Komitetu Obchodu Roczniczy Powstania 1863 roku*, ZL, 21 I 1917, nr 37, s. 3; *Kronika*, GL, 22 I 1918, nr 22, s. 3.

<sup>44</sup> Jan Stecki (1871–1954) – ziemianin, polityk oraz publicysta. W styczniu 1915 r. został członkiem Lubelskiego Obywatelskiego Komitetu Gubernialnego, a w latach 1917–1918 pełnił funkcję prezesa Głównego Komitetu Ratunkowego w Lublinie. *Vide*: B. Kasperek, *Stecki Jan*, [w:] *SBML*, t. IV, red. P. Jusiak, M. Sioma, J. Ternes, Lublin 2014, s. 241–242.

organizatorów było zatwierdzenie projektu o wystawieniu na skwerze przy ul. Krakowskie Przedmieście kamienia w miejscu, gdzie zaplanowano postawienie pomnika<sup>45</sup>. Następnie przystąpiono do akcji dekorowania ulic poprzez zawieszenie na balkonach chorągwi i proporców, a w oknach – kwiatów. Do przygotowań z ogromnym zapałem włączyli się mieszkańcy Lublina, ozdabiając swoje domy i kamienice festonami, flagami oraz portretami działaczy Konstytucji<sup>46</sup>. Organizatorzy zwrócili się także z prośbą do właścicieli zakładów handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych o zamknięcie lokali od godzin porannych aż do zakończenia uroczystości, zapraszając do uczestnictwa w wydarzeniu<sup>47</sup>. Wielu pracodawców dostosowało się do tej prośby, budząc zdziwienie pracowników<sup>48</sup>. Lokalna prasa rozpowszechniała hasła niepodległościowe, w swej wymowie antyrosyjskie:

Dziś, gdy Moskale i ich krwawe rządy są w kraju naszym tylko złym i smutnym wspomnieniem, możemy wreszcie otwarcie i jawnie nasze patriotyczne uczucia uzewnętrznić. Mamy dziś możność rozprężenia ramion, przez tyle lat skrępowanych powrozem moskiewskiej niewoli, możemy rozprostować pierś przez tyle lat przygnaną ku ziemi jarzmem ucisku<sup>49</sup>.

Głównym punktem programu było uroczyste nabożeństwo w katedrze lubelskiej, a następnie procesja ulicami: Królewską, Krakowskim Przedmieściem w kierunku placu Litewskiego, gdzie poświęcono kamień pamiątkowy. Obraz tego pochodu musiał wzbudzać niezapomniane przeżycia, zważywszy, że podzielono przedstawicieli poszczególnych środowisk na grupy, które rozstawione w różnych punktach trasy miały dołączać do zbliżającej się kolumny. Pod katedrą procesję rozpoczynała delegacja duchowieństwa, przedstawiciele licznych komitetów i organizacji, następnie przy ul. Żmigród dołączyli na sygnał trąbki – włościanie, dalej organizacje robotnicze i podmiejskie. Pod ratuszem przyłączyli się uczniowie szkół oraz legioniści, szeregi zaś zamykali członkowie lubelskich towarzystw oraz reszta mieszkańców Lublina<sup>50</sup>. Wszyscy szli na plac Litewski, śpiewając pieśń *Boże, coś*

<sup>45</sup> Komitet Obchodu rocznicy 3 maja do Magistratu m. Lublina, 21 IV 1916, APL, AML, Wydział Gospodarczy, Obchód 125 rocznicy Konstytucji 3 maja, sygn. 234, k. 1; *ibidem*, C. i K. Komenda Obwodu do Komitetu Obchodu rocznicy 3 maja, 1 V 1916, k. 4.

<sup>46</sup> Z kolei z dachów bądź balkonów gmachów użyteczności publicznej, mieszczących się przy ul. Krakowskie Przedmieście, tj. Towarzystwa Kredytowo-Ziemskiego, Banku Łódzkiego oraz Kasy Przemysłowców Lubelskich zwiślały dywany, a na nich umieszczono białego orła. Cf. *Echa obchodu rocznicy 3 maja*, ZL, 4 V 1916, nr 215, s. 2; *Po 3 maja*, ZL, 5 V 1916, nr 216, s. 1.

<sup>47</sup> Do Obywateli Miasta Lublina (ogłoszenie), APL, AML, sygn. 234, k. 5.

<sup>48</sup> Świętowanie dnia jutrzejszego przez fabryki, ZL, 2 V 1916, nr 211, s. 2.

<sup>49</sup> *Po raz pierwszy*, *ibidem*, s. 1.

<sup>50</sup> *Obchód rocznicowy 3-go maja*, *ibidem*, s. 2.

*Polskę*<sup>51</sup>. Tam z kolei niezwykle charyzmatycznie przemawiał ks. Jan Władziński<sup>52</sup>, a następnie prezes Towarzystwa Kredytowo-Ziemskiego – Leon Przanowski, który odsłonił tablicę z napisem „Ulica 3 Maja” na gmachu byłego Banku Państwa (przy dawnej ul. Czechowskiej)<sup>53</sup>. Natomiast ul. Szpitalną przemianowano na ul. Hugona Kollątaja<sup>54</sup>. Po dokonaniu poświęcenia kamienia pamiątkowego, podczas którego śpiewano *Warszawiankę*, Przanowski krzyknął: „Niech żyje Polska wolna i niepodległa”, a za nim chórem powtórzyli uczestnicy. Uroczystość zakończył trzykrotny sygnał trąbki, odgrywającej pieśń *Jeszcze Polska nie zginęła*, więc uczestnicy ze śpiewem na ustach się rozeszli<sup>55</sup>. Plan uroczystości przygotowano bardzo skrupulatnie, informując w prasie, w którym momencie będą śpiewane dwie pieśni, a kiedy należy milczeć, aby „uniknąć rozdźwięków”. Ponadto strój delegatów instytucji nie mógł być przypadkowy, lecz tuzurkowy (długi, wełniany surduty męski) lub zakietowy<sup>56</sup>.

Mimo prawidłowego przebiegu programu organizatorzy obawiali się niesubordynacji ze strony przedstawicieli środowisk politycznych, nie chcąc, aby doszło do podobnych demonstracji jak te na terenie Galicji. Aby zapobiec nieprzyjemnościom, na każdym kroku przypomniano o zachowaniu spokoju i dostosowywaniu się do przepisów władz okupacyjnych. Stan taki udało się osiągnąć, a w prasie pisano, że „porządek panował wprost wzorowy dzięki straży honorowej”<sup>57</sup>. Liczbę uczestników pochodu oszacowano na ponad 30 000 osób, nie licząc ludności, która już czekała na chodnikach. Na część artystyczną oczekiwano równie mocno jak na wcześniejsze uroczystości, a jej najważniejszym punktem był odegrany na deskach Teatru Wielkiego dramat Władysława Anczyca *Kościuszek pod Raclawicami*. Utwór ten po raz pierwszy zaprezentowano w Lublinie, ponieważ za panowania rosyjskiego był on w Królestwie Polskim zakazany<sup>58</sup>. Redakcja „Ziemi Lubelskiej” zamieściła krótką wzmiankę:

<sup>51</sup> *Z dnia wczorajszego*, ZL, 4 V 1916, nr 214, s. 1–2; *Echa obchodu 3 maja*, *ibidem*, nr 215, s. 2.

<sup>52</sup> *Mowa Ks. Władzińskiego*, ZL, 5 V 1916, nr 216, s. 1–2.

<sup>53</sup> *Przemówienie przy zmianie nazw ulic w dniu 3 maja*, GL, 5 V 1916, nr 122, s. 2.

<sup>54</sup> *Zmiana nazw ulic*, GL, 3 V 1916, nr 120, s. 5.

<sup>55</sup> W łamach numeru 214 „Ziemi Lubelskiej” skrupulatnie opisano zaistniałą sytuację, apoteozując bohaterską postawę Przanowskiego, aczkolwiek cytowane słowa: „Niech żyje Polska wolna i niepodległa” zostały usunięte przez cenzorów prasowych. *Cf. Echa obchodu rocznicy 3-go Maja*, ZL, 4 V 1916, nr 214, s. 2.

<sup>56</sup> *Pieśni podczas dzisiejszego obchodu*, GL, 3 V 1916, nr 120, s. 5.

<sup>57</sup> *Echa obchodu rocznicy 3-go Maja*, ZL, 4 V 1916, nr 214, s. 2. Straż honorową pełnili przedstawiciele straży ogniowej pod kierunkiem kpt. Jastrzębskiego. *Cf. Obchód rocznicy 3-go Maja*, GL, 2 V 1916, nr 119, s. 2.

<sup>58</sup> Krytycy teatralni pisali o ogromnym sukcesie przedstawienia, które wprawiało „odbiorców we wzniosły nastrój powagi i patriotyzmu”. *Cf. „Kościuszek pod Raclawicami”*, ZL, 1 V 1916, nr 210, s. 2; *„Kościuszek pod Raclawicami”*, GL, 2 V 1916, nr 119, s. 3.

w wigilię dzisiejszego święta narodowego, dawał się zauważyć w mieście ruch ożywczy, przedświąteczny. Widać było na ulicach dużo osób, przybyłych z prowincji na obchód, przystrajano gmachy publiczne i domy w zieleń, festony o barwach narodowych i chorągwie, krzątano się ku jak najuroczystszzemu świętowaniu dnia dzisiejszego<sup>59</sup>.

Z równie dużym rozmachem zorganizowano uroczystość z okazji upamiętnienia 100-letniej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki. W dniu 15 października 1917 r. po nabożeństwie odprawionym w katedrze przez ks. kanonika Zenona Kwieka – administratora diecezji lubelskiej pochód liczący kilkanaście tysięcy uczestników udał się w stronę ul. Ogrodowej, przemianowanej wówczas na „Aleje Raclawickie”. Następnie uczestnicy przeszli do ul. Gubernatorskiej, którą zmieniono na ulicę „Tadeusza Kościuszki”. Towarzyszyły temu przemowy m.in. prezydenta Wacława Bajkowskiego. Ostatnim punktem pochodu był gmach Muzeum Lubelskiego, gdzie odsłonięto tablicę pamiątkową<sup>60</sup>. Natomiast w godzinach popołudniowych w Szkole Handlowej przy ul. Bernardyńskiej odbyło się otwarcie wystawy okolicznościowej, którą zorganizował ks. J. Władziński. Odwiedzający mogli zobaczyć portrety i wizerunki Kościuszki, jak również stroje powstańców, plany bitew, gazety i druki<sup>61</sup>. Dodatkowo z racji wielkiego jubileuszu założono bibliotekę przy Szkole Rzemieślniczej na Wieniawie, o nazwie „Kościuszkowska”<sup>62</sup>. Mimo zakończenia obchodów jeszcze przez kilka kolejnych dni na deskach teatru „Czarny Kot” oraz Teatru Wielkiego odgrywano przedstawienia *Kościuszek w Rosji* Adama Staszczyka oraz fragmenty dramatu *Kościuszek* Mieczysława Smolarskiego, które za panowania Rosjan były zakazane. Widzowie zachwalali grę aktorską, dekoracje sal, ale przede wszystkim „podniosły, szczerzy i serdeczny nastrój”, jaki wówczas panował<sup>63</sup>. Henryk Wiercieński, omawiając znaczenie i potrzebę upamiętnienia śmierci Kościuszki przez cały naród polski, bez podziału politycznego, pisał w „Ziemi Lubelskiej”:

Nie tylko więc ze czcią głęboką dla pamięci bohatera narodowego przystępujemy do uczczenia tej rocznicy, ale z wdzięcznością, że on jako pierwszy wskazał nam drogę ku urzeczywistnieniu ideałów najlepszych synów Ojczyzny. Najwymowniejszym wyrazem tego będzie, gdy stronnictwa szczerze patriotyczne podadzą sobie ręce ku wspólnej pracy nad odbudową Ojczyzny<sup>64</sup>.

<sup>59</sup> *Nastrój wczorajszy*, ZL, 3 V 1916, nr 213, s. 5–6.

<sup>60</sup> *Uroczystość poniedziałkowa*, GL, 16 X 1917, nr 286, s. 1–2.

<sup>61</sup> *Wystawa Kościuszkowska*, GL, 19 X 1917, nr 289, s. 3; *Odezwa*, GL, 22 IX 1917, nr 260, s. 2–3.

<sup>62</sup> *Biblioteka Kościuszkowska*, GL, 10 X 1917, nr 280, s. 3.

<sup>63</sup> *Z estrady i sceny*, GL, 19 X 1917, nr 289, s. 3.

<sup>64</sup> H. Wiercieński, *Z powodu setnej rocznicy zgonu Kościuszki*, GL, 15 X 1917, nr 235, s. 2.



W ostatnim roku wojny napięte relacje między lublinianami a władzą okupacyjną przyczyniły się do zwiększenia w obrębie miasta liczby żołnierzy austriackich oraz rozwiązania organizacji o charakterze niepodległościowym, m.in. Wydziału Narodowego Lubelskiego, Towarzystwa „Piechur”<sup>65</sup>, których członkowie i członkinie byli mocno zaangażowani w prace obchodowe. Przygotowywanie uroczystości przejęły szkoły i instytucje oświatowe. Przykładowo 127 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja zorganizował lubelski oddział Polskiej Macierzy Szkolnej. Program miał charakter uniwersalny, gdyż obejmował: nabożeństwa, odczyty w sali Resursy Kupieckiej, przedstawienia w szkołach i gmachach teatralnych<sup>66</sup>, a ulice miasta ponownie przystrojono flagami i białymi orłami. Mimo że obchody były pełne nastroju powagi i patriotyzmu, nie zainteresowały większości lublinian. Wiele sklepów i zakładów nie przerwało pracy<sup>67</sup>.

W tym samym dniu działacze PPS zorganizowali pomiędzy fabrykami lubelskimi pochód demonstracyjny, zbierając grupy robotników oczekujących pod zakładami pracy. Manifestanci idąc ulicami miasta skandowali: „Niech żyje PPS! Precz z okupantami! Precz z szopką niepodległościową!”. Z raportu policyjnego wiadomo, że w ciągu zaledwie 45 minut zebrało się około 300 demonstrantów, których liczba ostatecznie wzrosła do 700 osób<sup>68</sup>. Na łamach „Ziemi Lubelskiej” pisano: „Przeciw hasłom Konstytucji 3-go maja zajadle i zawzięcie walczą stare i złe moce – świadomie czy nieświadomie – walczące przeciw odbudowie Państwa polskiego”<sup>69</sup>.

Przedłużający się okres wojenny, coraz trudniejsze warunki ekonomiczne ludności zamieszkującej obszar okupacji austro-węgierskiej, a tym samym napięte relacje z władzą austriacką spowodowały obniżenie ogólnego poziomu zainteresowania obchodami rocznicowymi. Ponadto społeczność lubelska również była podzielona między aktywistów i pasywistów. Wybuchy strajków robotniczych oraz politycznych potęgowały ten rozłam. Natomiast w prasie nawoływano do podtrzymywania tradycji obchodów wydarzeń o charakterze ogólnonarodowym. Marcin Eysmont – poeta i publicysta „Głosu Lubelskiego” – pisał:

<sup>65</sup> J. Lewandowski, *Rola Lublina i Lubelszczyzny w październiku i listopadzie 1918 r.*, „Rocznik Lubelski” 1979, t. XXI, s. 12.

<sup>66</sup> *Obchód 3-go Maja w Lublinie*, GL, 2 V 1918, nr 118, s. 2; *Do członków Tow. Gim. „Sokół”, ibidem; 3-go Maja w gimn. im. S. Staszica, Przedstawienie obchodowe 3-go Maja*, GL, 3 V 1918, nr 119, s. 3.

<sup>67</sup> *Trzeci maja w Lublinie*, ZL, 4 V 1918, nr 202, s. 2.

<sup>68</sup> Sprawozdanie z obchodów 3 Maja w 1918 r. w Lublinie, APL, KKL, sygn. 69, k. 123–127.

<sup>69</sup> *W rocznicę*, ZL, 3 V 1918, nr 200, s. 2.

W rocznice wielkich zdarzeń dziejowych Polskich należałoby szerzyć świadomość, że trzeba się łączyć nie tylko w polityczne prądy, ale również wiązać społecznie i ekonomicznie, aby dać naszym pragnieniom narodowym silną podstawę<sup>70</sup>.

Trudy wojenne powodowały ogromne przeobrażenia w życiu mieszkańców Lublina. Znacząca liczba mieszkańców została pozbawiona pracy, a deficyt oraz drożyzna żywności i artykułów pierwszej potrzeby stanowiły największe problemy, z którymi mierzone się każdego dnia. Nie zapomniano wszakże o ważnych rocznicach, jednoczących Polaków. Organizacja obchodów niosła duże ryzyko, ponieważ nawet nieliczna grupa uczestników mogła doprowadzić do podburzenia tłumu, co mogło skutkować zaostrzeniem stosunków z władzami okupacyjnymi. Z tego względu niezwykle istotne było zachowanie porządku i spokoju podczas uroczystych pochodów przez miasto. Dekorowanie ulic w barwach narodowych, śpiewanie pieśni patriotycznych, umieszczenie tablic pamiątkowych oraz zmiany nazw ulic były formami demonstrowania wyznanych idei niepodległościowych, ale także solidarności w „niemej” walce z okupantem.

Widoczna jest także ewolucja programów obchodowych zaczerpniętych z uroczystości organizowanych na terenie Galicji, które początkowo ograniczone były przez władze zaborcze do aspektu religijnego i artystycznego. Działania konspiracyjne w postaci nielegalnych pism, tajnych zebrań miały na celu uświadamiać ludność, zwłaszcza młodzież, o znaczeniu i konieczności celebrowania rocznic nie tylko radosnych, lecz także tych smutnych. Okres przełomowy dla lublinian nastąpił w połowie 1915 r. (ewakuacja Rosjan oraz przejęcie władzy przez armię austro-węgierską), gdy nastąpił rozwój życia oświatowego, społecznego i kulturalnego. Obchody rocznicowe stały się szczególnym rodzajem manifestacji patriotycznej. Początkowo z ogromnym zapalem przystępowano do przygotowywania programu uroczystości i jego realizacji, m.in. wydając szereg pism, organizowania odczytów, wystaw, kwest okolicznościowych, a także licznych przedstawień teatralnych i koncertów. W ostatnim roku wojny, wobec coraz trudniejszych warunków bytowych, jak również napiętych stosunków z władzą okupacyjną, zmniejszył się entuzjazm mieszkańców Lublina do uczestniczenia w tego typu wydarzeniach. Dlatego ich organizacji zaczęły podejmować się instytucje oświatowe i społeczne, które dostrzegały w nich znaczący wpływ na budzenie świadomości narodowej i historycznej, a także postawę obywatelską dzieci oraz młodzieży.

<sup>70</sup> M. Eysmont, *Na ich mogile (artykuł dyskusyjny)*, GL, 29 I 1918, nr 27, s. 1.

## Bibliografia (Bibliography)

### Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Lublinie [APL]

Akta Miasta Lublina 1915–1918 [AML], sygn. 234, 719.

K.u.K. Kreiskommando in Lublin 1915–1918 [KKL], sygn. 69.

### Źródła drukowane

Władziński J., *Grunwald a Kościół Panny Maryi w Lublinie*, Lublin 1910.

Władziński J., *W rocznicę listopadową. Pierwszy uroczysty obchód rocznicy powstania r. 1831 w Kongresówce*, Lublin 1915.

### Prasa

„Gazeta Ludowa” 1915.

„Głos Lubelski” 1915 i 1917.

„Goniec Poranny” 1910.

„Kurier” 1910.

„Polska Ludowa” 1915.

„Wiadomości Codzienne” 1910.

„Ziemia Lubelska” 1915–1916, 1918.

### Opracowania

Ajnenkiel A., Drozdowski M., Bardach J., *Koncepcje ustrojowe w programach głównych obozów politycznych*, „Dzieje Najnowsze” 1969, nr 2, s. 117–169.

Chlebowczyk J., *O prawie do bytu małych i młodych narodów. Kwestia narodowa i procesy narodotwórcze we wschodniej Europie Środkowej w dobie kapitalizmu (od schyłku XVIII do początków XX w.)*, Warszawa–Kraków 1983.

Chwalba A., *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2000.

*Dziedzictwo rewolucji 1905–1907*, red. A. Żarnowska, Warszawa–Radom 2007.

Gerlecka R., *Między rewolucją 1905 roku a pierwszą wojną światową*, [w:] *Z przeszłości kulturalnej Lubelszczyzny*, oprac. A. Aleksandrowicz, R. Gerlecka, W. Śladkowski, S. Tworek, Lublin 1978, s. 291–326.

Jakimowicz A., *Aktywność kobiet w przestrzeni publicznej Lublina w latach 1905–1907. Przyczynek do rozwoju lokalnego ruchu kobiecego*, „Rocznik Lubelski” 2019, t. XLV, s. 127–141.

- Jedlicki J., *Kwestia nadprodukcji inteligencji w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym*, [w:] *Inteligencja polska pod zaborami. Studia*, red. R. Czepulis-Rastenis, Warszawa 1978, s. 217–259.
- Kalabiński S., Tych F., *Czwarte powstanie czy pierwsza rewolucja. Lata 1905–1907 na ziemiach polskich*, Warszawa 1969.
- Kapron A., *Wiercieński Henryk, Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. II, red. T. Radzik, A. Witusik, J. Ziółko, Lublin 1996.
- Kasperek B., *Stecki Jan*, [w:] *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. IV, red. P. Jusiak, M. Sioma, J. Ternes, Lublin 2014.
- Kieniewicz S., *Nauki historyczne i świadomość narodowa – wczoraj, dziś i jutro*, [w:] *Historia a świadomość narodowa*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1982, s. 162–176.
- Kizwalter T., *O nowoczesność narodu. Przypadek Polski*, Warszawa 1999.
- Koberdowa I., *Między pierwszą a drugą Rzeczpospolitą. Dzieje Polski 1795–1918*, Warszawa 1976.
- Koprucki A., *W okresie kształtowania się kapitalizmu (1864–1918)*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. I, red. T. Mincel, Lublin 1974, s. 641–736.
- Krzykała S., *Stosunki społeczno-polityczne w Lublinie w latach 1864–1918*, [w:] *Dzieje Lublina. Próba syntezy*, red. J. Dobrzański, J. Kłoczowski, J. Mazurkiewicz, Lublin 1965, t. I, s. 301–320.
- Lewandowski J., *Koncepcje polityczne Wydziału Narodowego Lubelskiego 1915–1917*, [w:] *Szkice z dziejów polskiej myśli politycznej*, red. J. Jachymek, A. Koprucki, Lublin 1987, s. 53–72.
- Lewandowski J., *Królestwo Polskie wobec Austro-Węgier 1914–1918*, Warszawa–Łódź 1986.
- Lewandowski J., *Okupacja austriacka w Królestwie Polskim (1914–1918)*, „Dzieje Najnowsze” 1998, t. XXX, z. 4, s. 29–42.
- Lewandowski J., *Rola Lublina i Lubelszczyzny w październiku i listopadzie 1918 r.*, „Rocznik Lubelski” 1979, t. XXI, s. 7–32.
- Lipiński W., *Walka zbrojna o niepodległość Polski w latach 1905–1918*, Warszawa 1990.
- Micińska M., *Gołąb i Orzeł. Obchody rocznic kościuszkowskich w latach 1894 i 1917*, Warszawa 1997.
- Molenda J., *Chłopi, naród, niepodległość. Kształtowanie się postaw narodowych i obywatelskich chłopów w Galicji i Królestwie Polskim w przededniu odrodzenia Polski*, Warszawa 1999.
- Molenda J., *Obchody rocznic kościuszkowskich współorganizowane przez ludowców – koniec XIX w. – 1918*, [w:] *Kościuszko – powstanie 1794 r. – tradycja. Materiały z sesji naukowej w 200-lecie powstania kościuszkowskiego 15–16 kwietnia 1994*, red. J. Kowecki, Warszawa 1997, s. 305–328.

Pajewski J., *Odbudowa Państwa Polskiego 1914–1918*, Warszawa 1980.

*Rewolucja 1905–1907 w Królestwie Polskim i w Rosji*, red. M. Przeniosło, S. Wiech, Kielce 2005.

Rola E., *Prasa lubelska okresu I wojny światowej – świadek czy współuczestnik przełomowych wydarzeń*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1984, t. XXIII, z. 1, s. 17–27.

Ślusarska R., *Sytuacja w guberni lubelskiej w latach 1905–1908 w świetle materiałów Urzędu Tymczasowego General-Gubernatora Lubelskiego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio F – Historia” 2001, vol. LVI, s. 83–112.

Wiatr J., *Naród i państwo. Socjologiczne problemy kwestii narodowej*, Warszawa 1973.

Wojtkowski A., *Z dziejów życia kulturalnego w latach 1864–1918*, [w:] *Dzieje Lublina. Próba syntezy*, t. I, red. J. Dobrzański, J. Kłoczowski, J. Mazurkiewicz, Lublin 1965, s. 321–340.

Wójcik A., *Ruch robotniczy na Lubelszczyźnie do 1918 r.*, Lublin 1984.

Zdrada J., *Historia Polski 1795–1914*, Warszawa 2005.

---

#### Notka o autorce:

**Mgr Anna Jakimowicz** – doktorantka w Instytucie Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

**Zainteresowania badawcze:** historia ośrodków wielkomiejskich i ich mieszkańców na ziemiach polskich w latach 1864–1918, życie codzienne mieszkańców Lublina w czasie I wojny światowej, dzieje ruchu kobiecego na ziemiach polskich w XIX i pierwszej połowie XX w.



anna.jakimowicz06@gmail.com